

IRYSUNEK

WYDZIAŁ GRAFIKI

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE

2015/2016

WWW.STREFARYSOWANIA.PL

26



O RYSUNKU

26

DR ADAM ZDRODOWSKI

Poeta i krytyk sztuki James Schuyler tak pisał o twórczości Joeego Brainarda: „przyciąga do siebie to, czego potrzebuje, w interesie pełni i równowagi, oczywistych, lecz zwykle niedostrzeganych prawd. Jest jak Darwin, który drogą dedukcji odkrywa, dlaczego tam, gdzie mieszkają stare panny, rośnie więcej czerwonej koniczyny: ponieważ stare panny mają koty, które łapią polne myszy, a to właśnie myszy jedzą koniczynę” (James Schuyler, „Joe Brainard: cytaty i zapiski”, przeł. Marcin Szuster, „Literatura na Świecie” 2007, nr 5–6, s. 234).

Choć powyższy cytat został użyty do opisu malarstwa Brainarda, jeszcze lepiej pasuje do rysunku jako takiego. W rysunku w istocie chodzi o ekonomię (żadnych zbędnych elementów), o oddanie pełni z zachowaniem równowagi i wreszcie o ujawnienie tego, co mogłoby zostać przeoczone: dopiero kiedy rysunek nam jakąś prawdę unaoczní, wyświetli, zorientujemy się, że ona przecież od samego początku była oczywistością! Również dedukcja pojawia się w tym fragmencie nie bez powodu – rysowanie to dedukcja; a można też ująć rzecz ogólniej – rysowanie to myślenie, te dwie czynności są równoczesne, stanowią jedność. Do tego dąży rysunek – do zniwelowania dystansu między umysłem a kartką, między doświadczeniem a jego zapisem, reprezentacją. Rzecz w szybkości (jeśli coś nadaża za światem, tym realnym i tym zmyślnym, to raczej rysunek niż słabe słowo). Rysunki Keijego Matsumoto idą jeszcze dalej, będąc procesem, gestem, performancem, samą zmiennością i migotliwością procesu twórczego; nie muszą za niczym nadażać, gdyż same są światem. Dzięki swojej szybkości rysunek może być doskonałym medium do prowadzenia dziennika – świetnym przykładem jest praca Natalii Jury „64 dni”; dzięki rysunkowi mamy wgląd w umysł artystki, w intensywność jej przeżyć i emocji, w ich zmienność i nieprzebrane bogactwo. Gdyby nie rysunekto wszystko by umknęło. Warto jednak zastrzec, że rysunek nie jest tylko sztuką pomocniczą, wstępem do czegoś poważniejszego czy większego bądź sposobem na zrobienie notatek – to autonomiczna, samowystarczalna dziedzina, która lubi przekraczać samą siebie, łącząc się z innymi mediami (co doskonale widać w niniejszym zinie).



DR HAB. JACEK STASZEWSKI, PROF. ASP

Malarz, rysownik, grafik. Absolwent Wydziału Grafiki ASP w Warszawie. Prowadzi Pracownię Rysunku dla studentów II–IV roku. Prodziekan Wydziału Grafiki.

Rysują wszyscy – graficy, projektanci, artyści multimedialni. Rysunek jest demokratyczny i cierpliwy. Różnorodność obliczy rysunku jest tym, co, moim zdaniem, stanowi dziś o jego sile i pokazuje, że pomimo unifikacji wszelkich sztuk zachowuje swoją tożsamość.



MGR ALEKSANDER MYJAK | ASYSTENT

Urodził się w 1985 roku w Warszawie. Absolwent Wydziału Grafiki warszawskiej ASP. Dyplom obronił w Pracowni Projektowania Książki prof. Macieja Buszewicza.

Rysunek jest dla mnie pojęciem, którego nie da się jednoznacznie zdefiniować. Rysunek przenika się z każdym rodzajem działalności plastycznej, a możliwości technologiczne są właściwie nieograniczone, co daje nam bardzo szerokie pole do poszukiwań i eksperymentów artystycznych.



MGR KAROLINA PIETRZYK | DOKTORANTKA

Absolwentka Wydziału Grafiki ASP w Warszawie. Doktorantka w Pracowni Rysunku. Eksperymentuje z rysunkiem, który dla niej składa się z dźwięku, kontekstu, światła i formy.

Rysunek dla mnie to suma doświadczeń wzrokowych, słuchowych, zmysłowych, werbalnych i niewerbalnych. Każda moja wystawa to nowy eksperyment. Poważne tematy ukrywam pod dwuznacznością czy żartem. Zadaję pytania i szukam na nie odpowiedzi u odbiorcy.

MGR KEIJI MATSUMOTO | DOKTORANT

Rysownik i grafik. Absolwent Wydziału Grafiki ASP w Warszawie. Dyplom obronił w pracowni prof. Piotra Smolnickiego. Obecnie doktorant w Pracowni Rysunku.

Figury w moich pracach są znakami. Na podobieństwo znaków kaligraficznych. Kiedy stoją obok siebie, mają oddziaływać na siebie nawzajem, tworząc harmonię i rytm. Pustka, biel papieru też ma niebagatelne znaczenie. Czerń i biel w obrębie rysunku muszą dobrze ze sobą współgrać.

MGR BEATA POFELSKA

Doktorantka

dra hab. Rafała Kochańskiego, prof. ASP

Temat zadania:

Interpretacja rysunkowa utworu muzycznego

Cel zadania: Praca grupowa studentów nad jednym, przeskalowanym rysunkiem będącym interpretacją muzyki Krzysztofa Komedy. Praca dziejąca się w czasie rzeczywistym z towarzyszącą zadaniu muzyką.

MGR KEIJI MATSUMOTO

Doktorant

dra hab. Jacka Staszewskiego, prof. ASP

Temat zadania:

Rysunek w przestrzeni

Cel zadania: Wykonanie w pracowni rysunku na folii w czerni i bieli. Zaaranżowanie folii w przestrzeni pleneru i wykonanie dokumentacji fotograficznej. Badanie relacji zachodzących pomiędzy dziełem rąk ludzkich (szybki rysunek wykonany z gestu) a przyrodą – rysunek w kontekście materii natury.

MGR TOMASZ PRZYBYSZ

Doktorant

dra hab. Rafała Kochańskiego, prof. ASP

Temat zadania:

Definiowanie na nowo

Cel zadania: Celem warsztatu było zdobycie przez studentów kompetencji komponowania obrazu składającego się z samodzielnych dzieł. Ponadto warsztat ten miał nakierować uczestników na myślenie o kompozycji jako ciągu zdarzeń, przy jednoczesnym zachowaniu autonomii dzieł wchodzących w skład większej całości.



DEŁUŻEW 2015

WARSZTATY PROWADZONE PRZEZ DOKTORANTÓW Z PRACOWNI NR 26 I 27

WITOLD DĄBROWSKI 7
GABRIELA WESELAK 12
RAFAŁ MOROZ 8
PRZERYSOWAĆ
MAGDALENA SOŃTA 8
ZUZANNA SKRĘTEK
ROZRYSOWAĆ
PIOTR GAUDASIŃSKI 12
KAROLINA CIEPIELEWSKA 16
WYRYSOWAĆ
PAWEŁ DOBROWOLSKI 12
PRZERYSOWAĆ
ZUZANNA KOŁODZIEJ 10
HANNA NAJBEBAUER
AGNIESZKA STRZEŻEK 11
ALICJA KULTYS 11
ALEKSANDRA ZIENIUK
ODRYSOWAĆ
PRACOWNIA RYSUNKU NR 26
PAULINA WOJDYŃA
IZABELA LEWKOWICZ 7
RYSOWAĆ
SZYMON PIOTROWICZ 7
ZUZANNA GROCHOWSKA 7
ALEKSANDRA NOWIŃSKA
WYRYSOWAĆ
KLARA FILIPOWICZ
NATALIA BOCHYŃSKA 8
OBRYSOWAĆ
KATARZYNA DUDZIEC 17
NARYSOWAĆ
KAROL TYMIŃSKI
KAROLINA PUSTELNIK
MARTYNA SIEKIEŃSKA 12
RYSOWAĆ
URSZULA ZABŁOCKA 11
KAMILA WYSZYŃSKA
RYSOWAĆ
MAJĄ DĄBEK
ANNA MIECZKOWSKA
ROZRYSOWAĆ
ALEKSANDRA RYBAK
NARYSOWAĆ

PRACCO

PAULINA WODJANA
MARIANNA DEBSKA 12
ROZRYSOWAĆ
JULIA WAKUŁA 8
ZOFIA MAJEWSKA 6
OLA STASZKUN 20
NARYSOWAĆ
RITA KACZMARSKA 20
WYRYSOWAĆ
ZUZANNA SITARSKA 19
ALEKSANDRA ZARĘBA
RENAITA MOTYKA 21
PRZERYSOWAĆ
SYLWIA SOKOŁOWSKA
ALEKSANDER MYJAK
ALEKSANDER CZEKAJ 9
ODRYSOWAĆ
KAROLINA KRÓL
RYSOWAĆ
ZUZANNA GROCHOWSKA 7
ALEKSANDRA NOWIŃSKA
WYRYSOWAĆ
KLARA FILIPOWICZ
NATALIA BOCHYŃSKA 8
OBRYSOWAĆ
KATARZYNA DUDZIEC 17
NARYSOWAĆ
KAROL TYMIŃSKI
KAROLINA PUSTELNIK
MARTYNA SIEKIEŃSKA 12
RYSOWAĆ
URSZULA ZABŁOCKA 11
KAMILA WYSZYŃSKA
RYSOWAĆ
MAJĄ DĄBEK
ANNA MIECZKOWSKA
ROZRYSOWAĆ
ALEKSANDRA RYBAK
NARYSOWAĆ

ALEKSANDRA LESZCZYŃSKA

MARTA SKOCZEŃ

HANNA MAZURKIEWICZ 18

RYSOWAĆ

ZIEMOWIT LUBCZYŃSKI

MACIEJ LEWANDOWSKI

AGNIESZKA PATOKA 15

OBRYSOWAĆ

MARTYNA CIKORSKA

BARBARA NIZIOŁ

ROZRYSOWAĆ

KINGA KOPEĆ

PAWEŁ KURYLAK 16

WYRYSOWAĆ

PRZERYSOWAĆ

JĘDRZEJ BEDNARCZYK

JACEK STASZEWSKI

OLGA JAKUBOWSKA

MARTA KNITTER 13

NARYSOWAĆ

NATALIA JURA

JAN KRYSZKIEWICZ

ANNA DĘBSKA

MATYLDA KOZERA

ODRYSOWAĆ

MAJA BUDZISZ

KATARZYNA PIROG 15

OBRYSOWAĆ

DAGMARA MICHALIK

JUSTYNA MAŚLANKA 14

WYRYSOWAĆ

ROZRYSOWAĆ

JULITA TOMASIK

PATRYCJA DOMAŃSKA

ROZRYSOWAĆ

RYSOWAĆ

KATARZYNA KARWICKA

ODRYSOWAĆ

KAROLINA PIETRZYK

RYSOWAĆ

ZOFIA SZYMAŃSKA

PAULINA LEŚNIAK

NARYSOWAĆ

KENAYA HUANCA-VILLAN

ALEKSANDRA PAWLIKOWSKA 16

AGNIESZKA MANDZIUK

JOANNA SALONI

OBRYSOWAĆ

BEATA WOJTKOWSKA

MARTA BASAK 15

IGOR KUBIK 14

EWA KRAWCZYK

NATALIA STRAŻECKA

ROZRYSOWAĆ

OLGA SZEWCZYK

ROZRYSOWAĆ

ROZRYSOWAĆ

AGATA KLEPKA 16

MARTA DĘBSKA

WYRYSOWAĆ

ZOFIA SZYMAŃSKA

KAROLINA RUDZKA

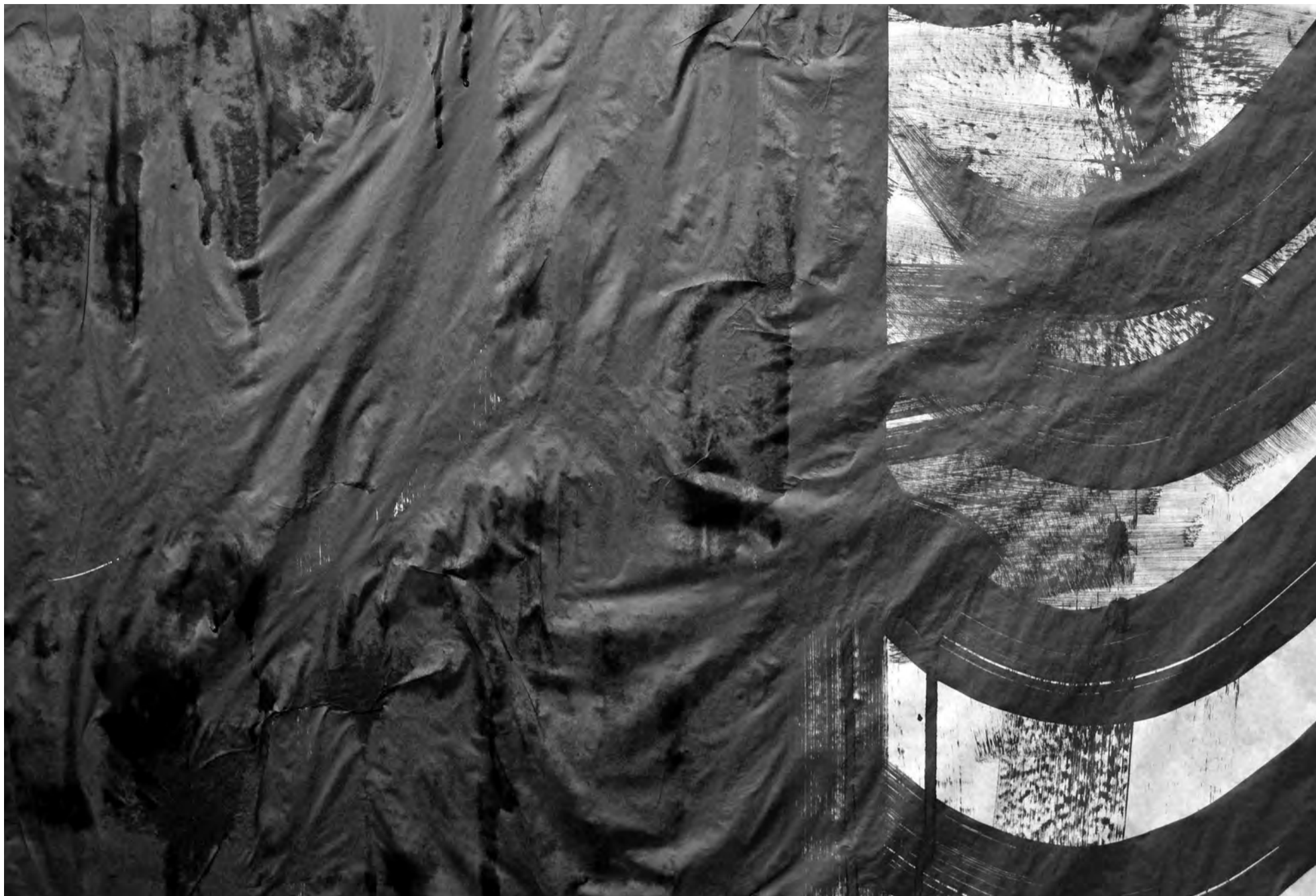
MACIEJ WŁOCZEWSKI

JAKUB RUDZKI

MARCIN BEDNARCZYK

ROZRYSOWAĆ

DZWNIA



II ROK

Malowanie czy rysowanie obecnie nie polega na pokazywaniu określonego wydarzenia, rozgrywającego się w ramach wyznaczonego wcześniej obszaru. Używane przedmioty nie istnieją na danej z góry scenie, a mają zasugerować jedynie określoną koncepcję przestrzeni.

prof. Henryk Gostyński



Drugi rok studiów jest bardzo ważnym dla studentów okresem. Jest to pierwszy krok ku samodzielności. Tu rozpoczyna się kształtowanie postaw twórczych. Studenci zaczynają dookreślać swą artystyczną indywidualność, co procentuje na kolejnych latach studiów. Ważna jest też obecność modela, który towarzyszy nam w pracowni. Lecz tak pojmowany model powoli staje się jedynie pretekstem do podejmowania pierwszych prób odnajdywania własnego rysunkowego charakteru. Obecność modela nie jest już jedynie sposobnością do wykonania studium, choć oczywiście taka alternatywa także istnieje. Staje się bardziej poligonem szukania nowych rozwiązań w obrębie rysowania. Do próbowania koloru, ekspresyjnej linii, świadomej deformacji, nieszablonowej kompozycji. Ma też w tym pomóc specjalnie przygotowany dla studentów zestaw dodatkowych zadań. Ich celem jest zaprezentowanie różnorodnych możliwości, jakie daje rysunek. My zaś po prostu staramy się w tym wszystkim zaniechać przeszkadzać.

6

Zofia Majewska





Zuzanna Grochowska

26



Izabela Lewkowitz



Szymon Piotrowicz



Witold Dąbrowski

II ROK

26



Magdalena Sorita

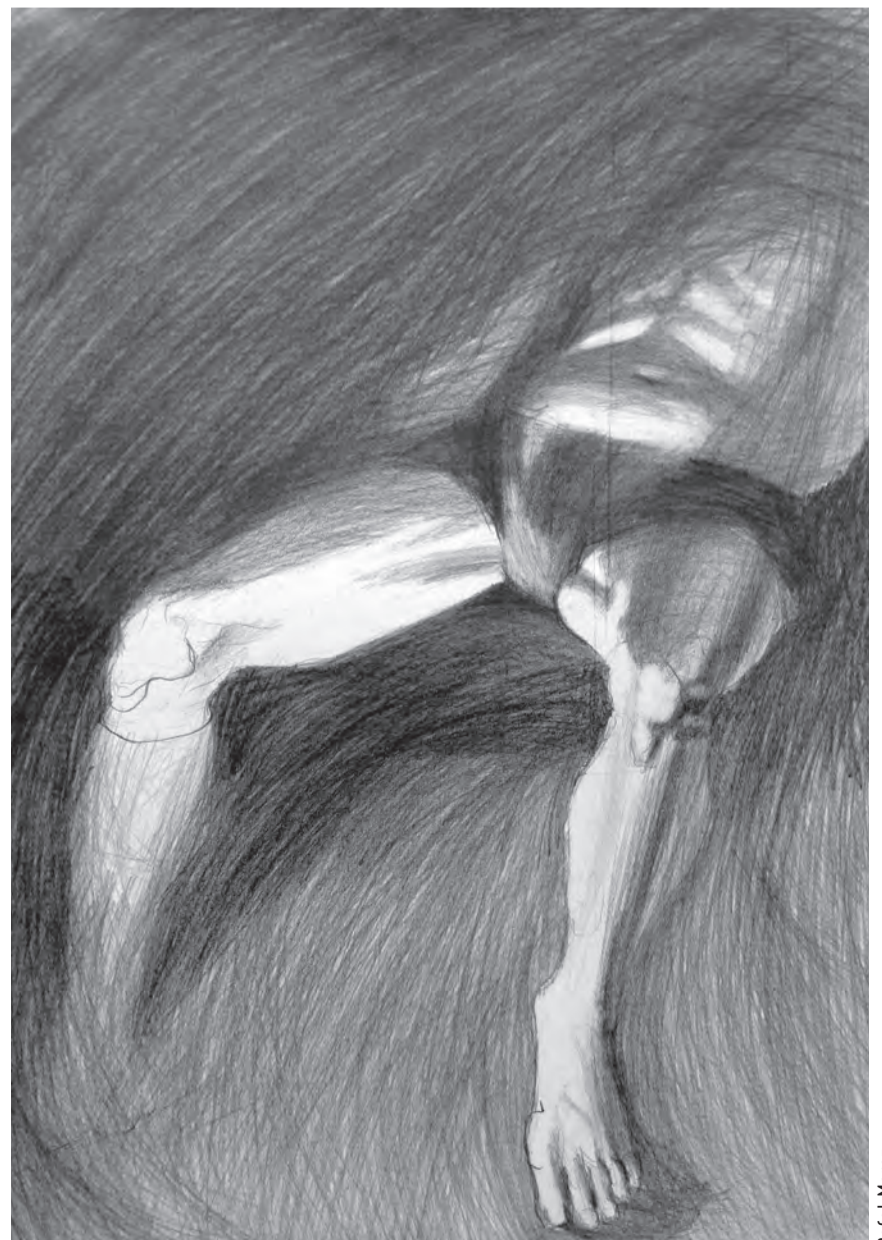


Natalia Bochyńska

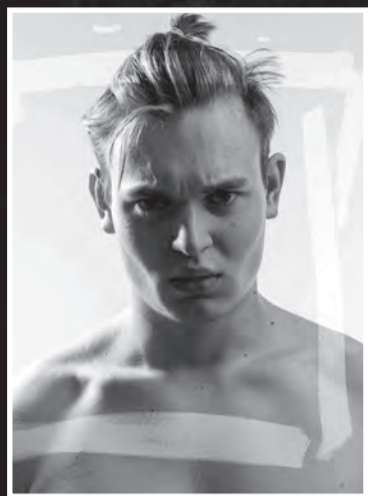
II ROK



Julia Wakula



Rafal Moroz



ALEKSANDER CZEKAJ

Plama zawsze stanowiła dla mnie punkt wyjścia do studiów nad formą. Historia zawarta w tych pracach jest opowieścią o towarzyszących mi emocjach, które w istocie są tylko pretekstem do procesu, jakim jest rysunek.

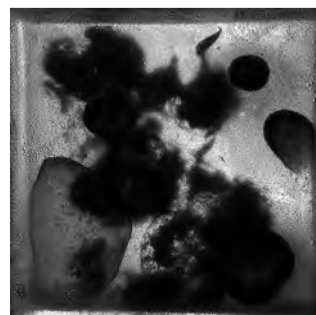
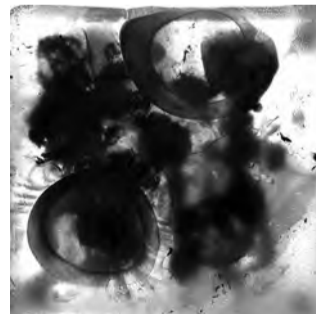
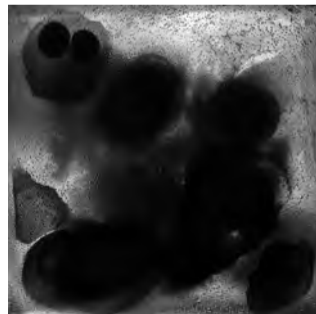
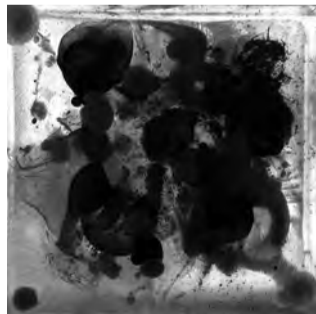




10



Zuzanna Kotodziej



III ROK

III ROK

Radą na zafalszowany obraz rzeczywistości jest rysunek. Należy do sfery królestwa bytów, abstrakcyjnych obiektów, strefy doskonałej – zwanej FORMAMI. Rysunek leży u podstawy, realizuje proces, często nieoczekiwanie pozostaje w początkowej formie bez nadawania mu dyscyplinarnych szlifów.
prof. Piotr Smolnicki

Trzeci rok studiów jest „rokiem genialnym”. Student jest praktycznie w połowie drogi artystycznej. Ma prawo do podejmowania różnorodnych prób i ma też prawo do popełniania błędów. Ma prawo do pomyłek i wycofywania się z raz obranej drogi, aby poszukiwać właściwych rozwiązań. Ma też prawo do określenia swojego sposobu widzenia świata. Jest to właśnie ten czas i to miejsce, kiedy i gdzie student może poszukiwać i próbować... dosłownie wszystkiego. To, co pojawi się w jego twórczości tutaj, ma spore szanse na zaistnienie na czwartym roku studiów jako początek, i w konsekwencji kontynuacja, świadomej drogi twórczej. Tutaj jest też czas na rozmowę. Nasz kontakt ze studentem i jego pracami powoli przestaje być wyłącznie typową korektą. Staje się zaś czasem przeznaczonym na dyskusję, wymianę poglądów. Po prostu rozmowę. Werbalna wypowiedź staje się tak ważna jak samo prezentowane dzieło. Jest to dla nas i – mam nadzieję – również dla studentów okres niezwykle inspirujący.



Urszula Zabłocka

26



Agnieszka Strzeżek



Alicja Kultys



Martyna Siekierska



Paweł Dobrowolski

Karolina Ciepiewska

26

III ROK



Marianna Dębska



Piotr Gaudasinski



Marta Mielenczuk



Joanna Stolecka



Gabriela Wesiak



MARTA KNITTER

Rysuje kolorowych podglądaczy za pomocą farb i pasteli olejnych. Pokazuje niewielki fragment postaci, która nie wiemy kim jest, na co patrzy, co odbija się w jej oczach. Dla każdego z nas osoby ukryte poza ramami obrazu mogą być kimś innym. W tym przypadku działa to w dwie strony – obserwujemy i sami jesteśmy obserwowani.





Igor Kubik

IV ROK

Rysunki to jedyna rzeczywistość, którą mogę naprawdę zmieniać, kształtować. Poza tym denerwuje mnie często to, że nie jestem tam, gdzie chciałbym być, wówczas rysuję i już jestem w swoim żywiole. Katapultuję się w nadziei, że świat, który tworzę, jest wystarczająco mocny, aby w nim przetrwać.
prof. Zygmunt Januszewski

14



Czwarty rok studiów jest niezwykle istotną chwilą. Po doświadczeniach zebranych na drugim i trzecim roku student czwartego roku dostaje możliwość zmierzenia się z rozwiązaniem własnego problemu artystycznego. Problem ten musi sobie jednak zdefiniować sam. Na początku więc dyskutujemy. Na tym etapie powstaje mnóstwo szkiców, pomysłów, polemik nawiązujących do teorii sztuki. Student musi umieć czytać. Czytać ze zrozumieniem. Musi też umieć obserwować. Obserwować otaczający go świat. Dopiero gdy ta podstawa teoretyczna jest mocna i stabilna, zaczynamy dyskusję o formie plastycznej projektu. Projektu, który w konsekwencji będzie rysunkiem. A ponieważ we współczesnej sztuce trudno to pojęcie jasno zdefiniować (czego zresztą nie chcemy), otrzymujemy w konsekwencji pełne spektrum działań plastycznych. Od klasycznego rysunku począwszy, a na działaniach multimedialnych skończywszy. Tutaj też, w konsekwencji, widać, że rysunek – jako dziedzina sztuki – niejedno ma imię.

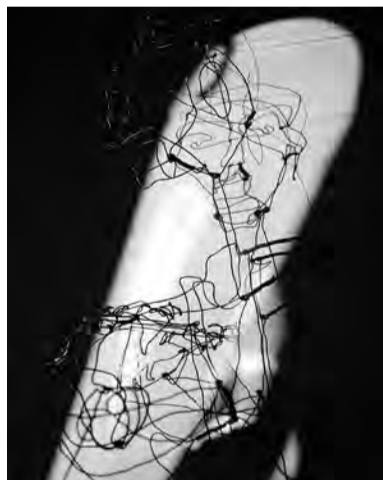


Justyna Maślanka

Katarzyna Piróg



26



Agnieszka Patoka



Marta Basak

IV ROK

IV ROK



Paweł Kurtylak

Karolina Ciepielewska



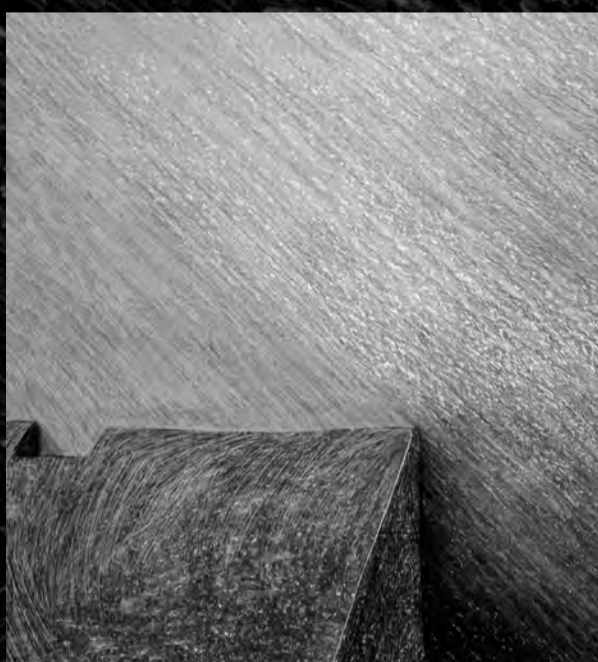
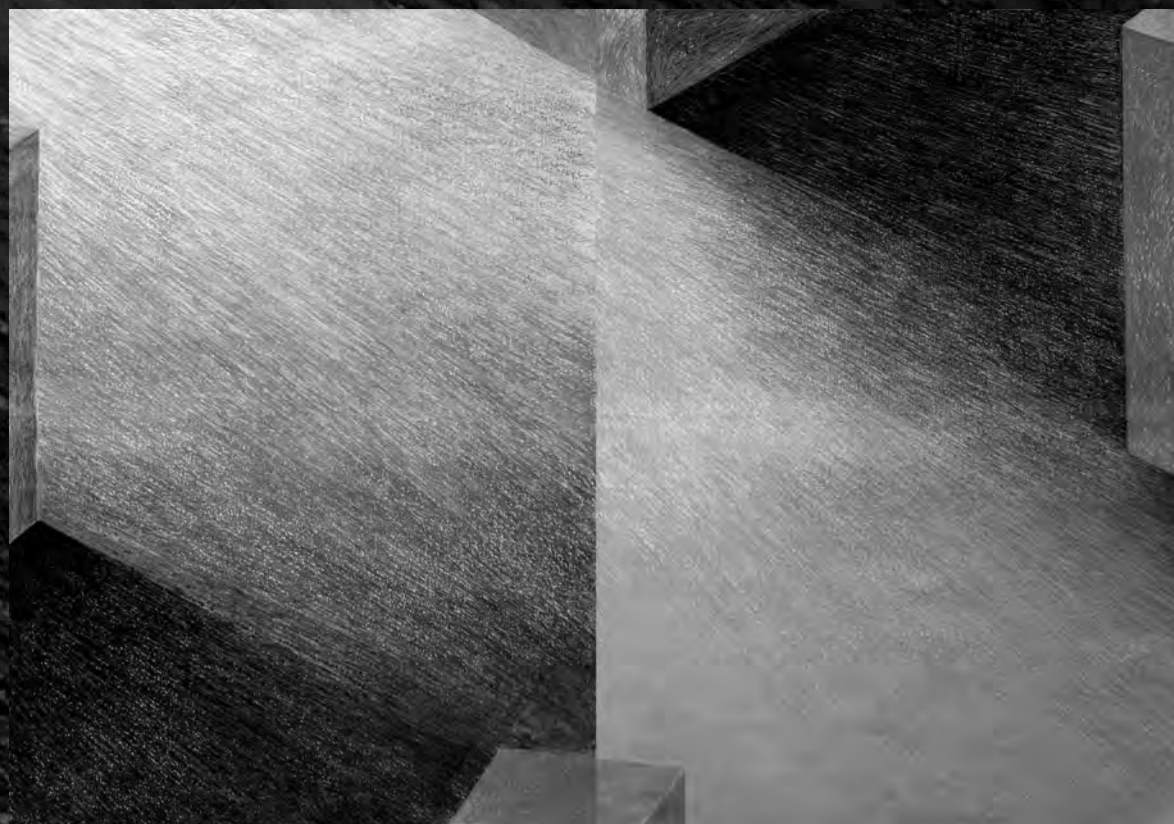
Agata Klepka



Aleksandra Pawlikowska



W rysunkach, które powstały w tym roku, starałam się oczyścić przestrzeń ze zbędnych elementów. Koncentrując się na świetle i jego relacji z przedmiotem.



KATARZYNA DUDZIEC

DOKTORANT

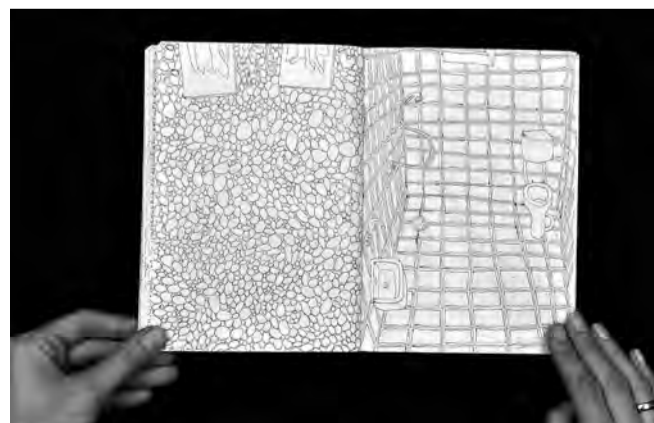
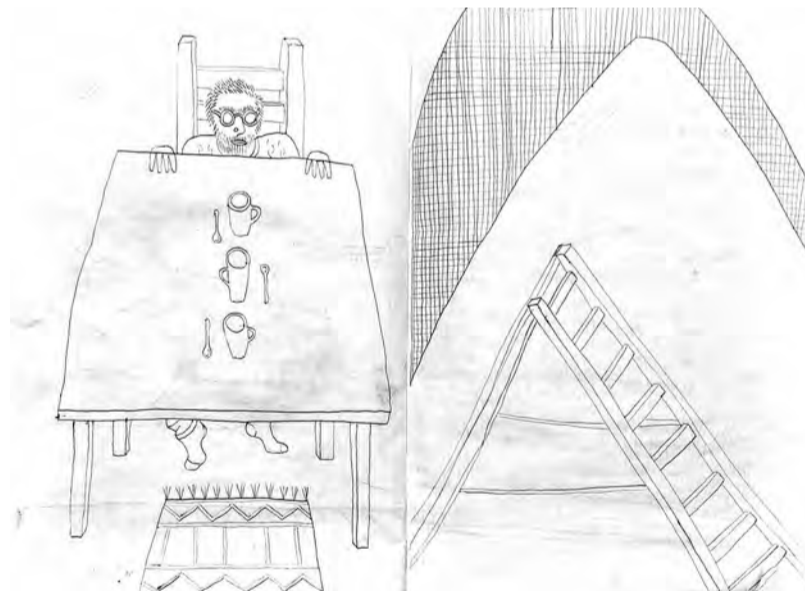


Interesuje mnie kaligrafia japońska. Sądę, że niepowtarzalność w kaligrafii jest czymś wyjątkowym. Nigdy tak samo nie powtórzymy kreski. Nikt nie jest w stanie stworzyć takiej samej kaligrafii. Lubię czas przed rysowaniem. Kiedy medytuję, odrzucam wszelkie myśli i mam pustkę w głowie. Skupiam się tylko na pędzlu i na białym papierze. Wtedy ciało samo się porusza. Mój umysł łączy się z ciałem i z narzędziem. Uderzam czarnym tuszem w biały papier. W ten sposób próbuję odtworzyć ślad figuracji.



HANNA MAZURKIEWICZ

Aneks do dyplomu to dwa tomy pamiętnika rysowanego długopisem w dziecińczych zeszytach – taka prosta i „niepoważna” forma podkreśla codzienność, zwykłość, a zarazem osobisty charakter treści. Jedna książka nosi nazwę „Sytuacje”, jest to zbiór zasłyszanych urywków rozmów. „Struktury” są zapisem widoków przestrzeni i czasu, które z jakiegoś powodu były ważne – w formie lub treści. Pamiętniki powstają już kilka lat i wciąż rosną.



KEIJI MATSUMOTO



ZUZANNA SITARSKA

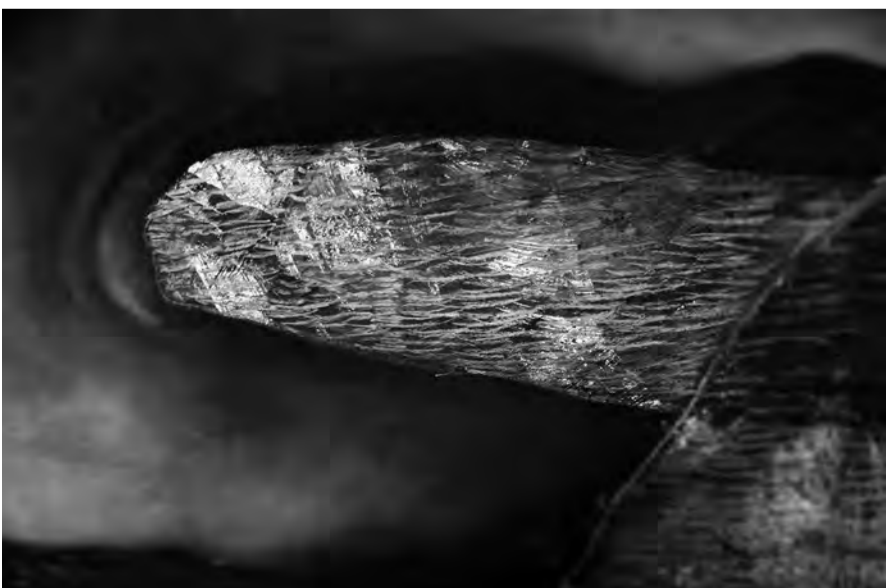
Saligia, 204 x 1512 cm, akryl, węgiel, pastel sucha, pastel olejna, papier

A nas wiedzie siedem demonów, co nami się karmią
[Jacek Kaczmarski, „Siedem grzechów głównych”]

W dzisiejszym amoralnym świecie, w którym na każdym kroku czai się pokusa, a każdy tylko czeka na twoje potknięcie, trudno dochować wierności cnotom. Dużo bliższe wydają nam się grzechy. Poturbowani, kalecy czy zranieni zaczynamy zachowywać się jak zwierzęta. Pierwotne instynkty biorą górę nad rozumem. Zagarniamy to, czego pożądamy. Nie patrzymy, czy kogoś przy tym zranimy. Nie interesują nas inni. Nie ma w nas empatii. Sięgamy po coraz więcej i więcej, zatracając swoje człowieczeństwo, swoje „ja”. Gubimy się w zepsutym społeczeństwie. Stajemy się anonimowi.

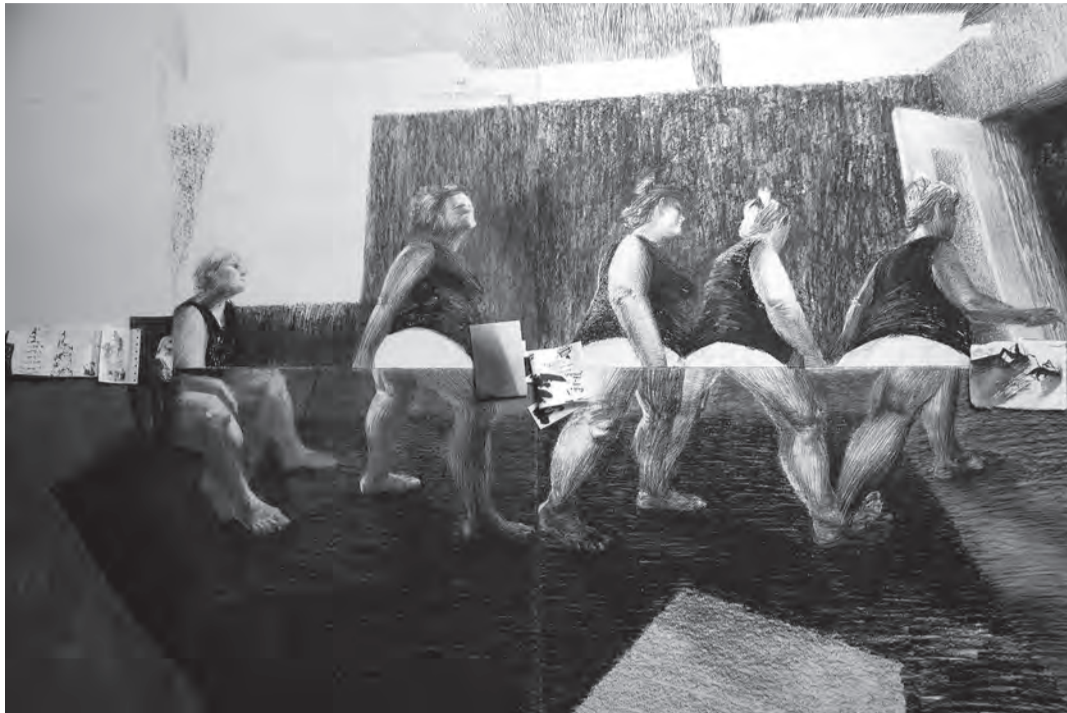


26



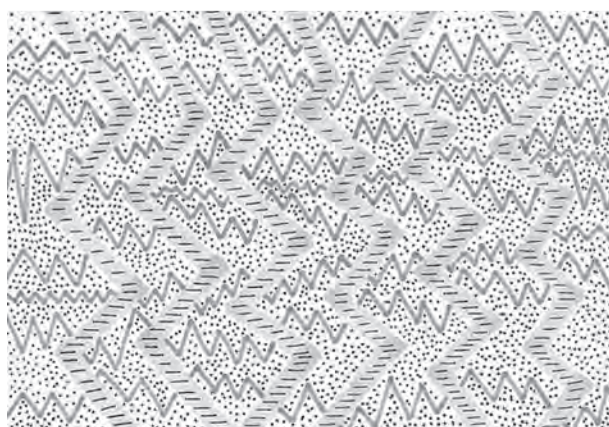
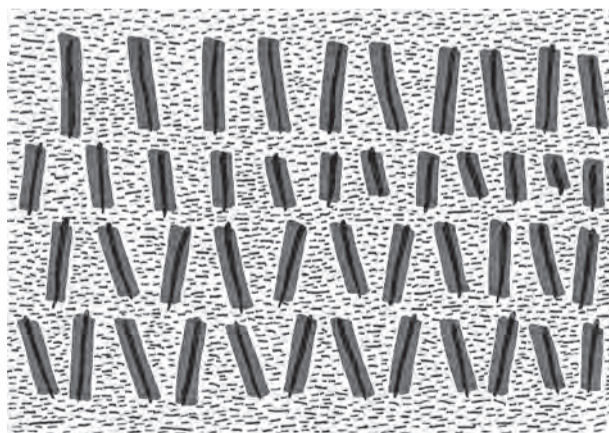
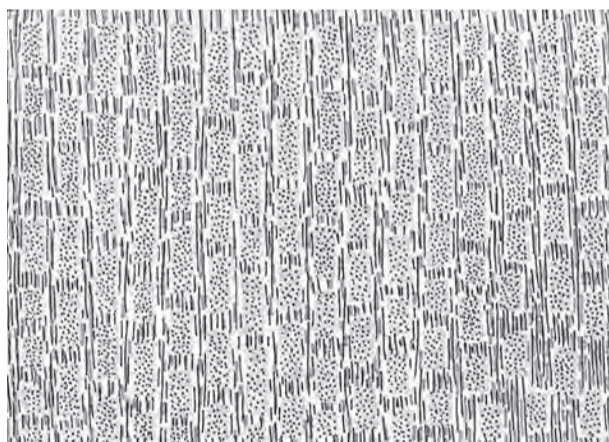
RITA KACZMARSKA

W rysunku lubię bawić się przestrzenią, materia, fakturą, kontrastami i nie pozostawać wierną jednej tylko technice, jednocześnie balansując na granicy pomiędzy studyjnym śledzeniem rzeczywistej anatomii, od której nie chcę uciekać, a wyobrażaniem sobie fikcyjnych obszarów. Mój aneks to kontynuacja zeszłorocznego cyklu. Zamysłem na nietypowy podłużny format był proces tworzenia polegający na ciągłości i niezmiennej możliwości rozbudowywania



już istniejącej sceny o kolejne epizody. Bohater cyklu jest wprowadzony w muybridgowski chód poprzez wymyślone przestrzenie i nie zawsze składa się w jednoznacznie perspektywicznie całość. Nawarstwiający się plany zostały w tym roku zintensyfikowane poprzez połączenie ich z luźno przyklejonymi do powierzchni skrawkami, urwanymi fragmentami, (często niepoważnymi) notatkami ze szkicowników i palet, których używałam przez ostatnie dwa lata, między innymi przy pracy nad pozostałymi częściami mojego dyplomu.

Rysuję, bo lubię i sprawia mi to wiele przyjemności, wyrażam przez to wiele emocji, kiedy zaczynam, nigdy nie wiem, jaki będzie finał, stawiam jedną kreskę albo kropkę, i kolejne elementy dopasowuję w taki sposób, aby tworzyły idealną, harmonijną całość, inspiruję się naturą i otaczającym mnie światem.



Moje działania mają swe źródła w zjawisku „niewidzialnego miasta” – oddolnych działalnościach zwykłych mieszkańców miast, którzy kształtując swoje najbliższe otoczenie, zaznaczają swoją obecność na planie miasta, nieustannie je konstruując. Jest to próba dosłownego wpisania się w jego tkanę.

Dekorowanie przestrzeni okołoblokowej, a jednocześnie jej zawłaszczanie wyraża indywidualne pragnienia lokatorów zmanifestowania swojej obecności w przestrzeni. Jest to w pewnym sensie wyraz niezadowolenia i braku akceptacji dotyczącej wizualności danego otoczenia.

To swoisty bunt przeciw szarości betonu, nijakości i brakowi architektonicznego wyrazu. Większość badanych mieszkańców blokowisk bloki osiedla przypominają betonowe bunkry pozbawione jakiegokolwiek wizualności. W takiej sytuacji lokatorzy poświęcają wiele czasu na swoiste ocieplenie i wlanie życia w skostniałe

i zimne struktury osiedla poprzez stałe odnawianie i wzbogacanie przestrzeni o nowe detale. Relacja zimnego betonu i ciepłego naturalnego podłoża stanowi istotny i spójny duet w kształtowaniu się przestrzeni i terytorium miejskiego. Dostosowanie otoczenia do własnej ludzkiej skali sprawia, że zaczynamy postrzegać miasto z zupełnie innej perspektywy. Bycie jego jednostką, częścią, molekułą prowokuje zjawiska społecznościowe, pewien obowiązek kooperacji i dzielenia się przestrzenią. Miasto determinuje nas i zmusza do współpracy. Funkcja scalania i jednoczenia się społeczeństwa jest jednym z motywów aktywności w terenie – jak odcisnięciem śladu na piasku czy wyryciem inicjałów na drzewie. To nic innego jak markowanie, podpisywanie miejsca sobą, manifestowanie swojej obecności przez swoiste „obsikiwanie swojego terenu”.

Beton, szkło, asfalt, cegła, szum, trawa, drzewo, kamień. Stop. Miasto. Materialność i codzienne rytuały. Partycypacja. Funkcjonowanie w społeczeństwie. Ciągłe oswajanie się z zastaną rzeczywistością. Owe działanie przestrzenne to moja próba dopasowania się i utożsamienia z przestrzenią poprzez usunięcie jej z kontekstów i wyłączenie ze świadomości oraz pamięci funkcjonalności jej obiektów. Działanie adaptacyjne jako forma mojego komentarza, które przystosowuje i aklimatyzuje mnie w obrębie danej miejskiej rzeczywistości. Swoiste dostosowywanie i wpisywanie się w zastany obraz codziennego tła i scenografii prozaicznych ludzkich czynności. Akulturacja i uspołecznianie to zaadoptowanie siebie w żywej tkance miejskiej.



RENATA MOTYKA